



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 21 (1275) • J • ROK LXII • 26 V 2019 • TORUŃ

w numerze:

Raduj się, Polsko

O powołaniu
współczesnego rolnika

On tu był

**MYŚL
NA TYDZIEŃ**



Bóg jest zawsze wierny i nigdy człowieka nie opuści. Czym więcej przeciwieństw, tym Bóg staje bliżej człowieka, tym bardziej pozwala się odkryć.

Bp Wiesław Śmigiel

Spojrzenie miłości

Dziś z wdzięcznością dziękujemy mamom za dar życia, wychowanie i miłość. Piękno macierzyństwa podziwiamy też w życiu świętych czy błogosławionych matek. To one w pełni oddały siebie Panu. Ich droga do wiecznego szczęścia wiodła przez słuchanie Bożego głosu i odważną odpowiedź na wzór Najświętszej Maryi Panny. Ona jest najprostszą drogą do Jezusa. Troszczy się o każdego człowieka. Dlatego przyszła „upomnieć ludzkość, aby zmieniała życie i nie zasmucała Boga ciężkimi grzechami. Niech ludzie codziennie odmawiają Różaniec i pokutują za grzechy”. To nadal aktualne przesłanie z Fatimy wypełnia się podczas nabożeństw fatimskich oraz nabożeństw pierwszosobotnich.

W duchu wdzięczności za tradycję nabożeństw fatimskich odbywających się w wielu parafiach naszej diecezji, a we wspólnocie na Rybakach w Toruniu 40 lat, bp Wiesław Śmigiel zachęca: – Maryja patrzy na każdego z nas i wzywa do nawrócenia, do przemiany życia, do świętości.

Beata Pieczykura



Ewa Jankowska

Nabożeństwo fatimskie na toruńskich Rybakach odbyło się po raz 40.

ZNAK NADZIEI

– Maryja nie objawiła się jako znak zagłady, ale jako znak nadziei, gdyż pokazuje drogę ocalenia – powiedział bp Wiesław Śmigiel podczas koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej, która odbyła się w toruńskiej parafii pw. św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Nabożeństwa fatimskie, znane dziś na całym świecie, także w Toruniu mają swoją bogatą tradycję. 40 lat temu księża michalicy, którzy pełnią posługę w parafii na toruńskich Rybakach, zainaugurowali nabożeństwa ku czci Pani Fatimskiej. Przez wszystkie lata gromadziły one i nadal gromadzą rzesze wiernych nie tylko z parafii, lecz także z całego Torunia i okolic.

Korona dla Matki

W uroczystość koronacji, która odbyła się w kolejną rocznicę objawień, świątynia na Rybakach wypełniła się wiernymi,

którzy przybyli, by ponownie wyrazić swoje przywiązanie do Maryi i przez Jej ręce zawierzyć Chrystusowi swoje życie. Obecni byli nie tylko parafianie, ale także wierni z innych parafii, duchowni, siostry zakonne oraz przedstawiciele władz. W uroczystej procesji wejścia koronę dla Matki Bożej wniosły dzieci w strojach pastuszków z Fatimy.

Proboszcz ks. Krzysztof Winiarski CSMA, witając zgromadzonych, przedstawił historię nabożeństw fatimskich na toruńskich Rybakach. Podkre-

dokończenie na str. IV-V

GRUDZIĄDZ

„Remont” Kościoła

W dniach od 4 do 10 maja w parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu odbył się wielki remont Kościoła. O tyle niezwykły, że był to remont Kościoła przez wielkie „K”, czyli misje. Oczywiście projektantem misji w Mariańskiej parafii był sam Duch Święty, a wykonawcą – misjonarz miłosierdzia i duszpasterz akademicki ks. Roman Trzciński z Warszawy, który razem z członkami wspólnoty Woda Życia dzielił się Słowem Bożym i doświadczeniem wiary.

Pierwsze misje w parafii odbyły się pomiędzy 17 a 24 marca 1968 r. i prowadzili je ojcowie redemptoryści, następnie misje głosili ojcowie werbiści (12-18 lutego 1978 r.), ks. Lucjan Łada, marianin (3-6 lipca 1988 r. – misje przed nawiedzeniem obrazu Matki Bożej), bracia mniejsi kapucyni (4-12 maja 1991 r.) oraz ojcowie paulini (misje parafialne 13-16 czerwca 2004 r., misje przed nawiedzeniem obrazu Matki Bożej 11-14 maja 2013 r.).

Tegoroczne misje miały tytuł: „Niech zstąpi Duch Twój...” i nawiązywały do modlitwy św. Jana Pawła II nad naszą Ojczyzną. Wspólnota parafialna przez 7 kolejnych dni spotykała się na słuchaniu Słowa, świadectw, nabożeństwach i Eucharystii, by po raz kolejny rozpoznać miłość Chrystusa do każdego człowieka i dać się posłać w świat przez Ducha Świętego.

Ks. Roman Trzciński pomagał parafianom przeżywać wspólne wołanie o odnowę i nawrócenie, nabożeństwo przebaczenia, wybór Chrystusa jako Pana i Zbawiciela, modlitwę o wylanie darów Ducha Świętego i misyjne posłanie, które dotyczyło każdego.

Szczególnym znakiem Bożego działania byli liczni członkowie wspólnoty Woda Życia z Warszawy oraz wolontariusze wspólnot ProMisja z Torunia i Wąbrzeźna, którzy każdego dnia docierali do Grudziądza choćby na jedno nabożeństwo, aby czytać Słowo Boże, dzielić się świadectwem i służyć modlitwą wstawienniczą.



Archiwum parafii

Misje zakończyły się poświęceniem krzyża misyjnego

W czasie misji nie zabrakło również specjalnych nauk dla małżeństw, rodzin, chorych oraz seniorów i tradycyjnych apeli maryjnych. Misje zakończyły się poświęceniem krzyża misyjnego (odnowionego przez wspólnoty drogi neokatechumenalnej i artystę Ryszarda Kaczora z Grudziądza) oraz wspólnym śpiewem pieśni, mówiącej, że każdy dzień jest zwycięstwem, jeśli tylko odda się go w ręce Jezusa.

Ks. Piotr Szyperski MIC



Ewa Jankowska

Wspólnota biblijna Słowo Życia po raz kolejny zaprosiła mieszkańców Torunia na comiesięczne czuwanie ze śpiewem kanonów z Taizé. Modlitwa odbyła się w kościele pw. Ducha Świętego.

Podczas majowego spotkania zebrani modlili się w intencji osób duchownych i konsekrowanych oraz o święte powołania do służby Bogu i drugiemu człowiekowi w Kościele. Czuwanie połączone było z adoracją Najświętszego Sakramentu oraz z indywidualnym błogosławieństwem. Św. Matka Teresa z Kalkuty powiedziała: „Cisza daje nam nowe spojrzenie na wszystko. Potrzebujemy ciszy, abyśmy potrafili docierać do dusz”. Trwanie w ciszy jest ważnym momentem podczas spotkań modlitewnych organizowanych przez wspólnotę. Zebrani medytują również fragment Pisma Świętego oraz śpiewają pieśni z Taizé. Jest to dobra okazja do pogłębiania relacji z Bogiem.

ej



Renata Czerwińska

W toruńskim kościele garnizonowym po raz ósmy odbyło się spotkanie młodzieży „Yolo – uwielbieniowa reanimacja”, organizowane przez wspólnotę „Posłanie” wraz z ks. Arturem Szymczykiem. Tematem były sakramenty pokuty i pojednania oraz Eucharystii.

– Przyprawiam tu młodzież, żeby zobaczyła, że Kościół jest radosny i żywy – mówi jedna z katechetek. – Z początku zastanawiałam się, co ja tutaj robię, ale kiedy usłyszałam świadectwo, pomyślałam, że to właśnie dla mnie – wyznaje uczestniczka, a inna dodaje: – Dotknęły mnie słowa, żeby zostawić to, co ciężkie, Jezusowi, żeby tego nie nosić.

Renata Czerwińska

Kolejne spotkanie będzie miało miejsce 13 czerwca. O godz. 19 w kościele garnizonowym będzie sprawowana Msza św. z modlitwą o uzdrowienie

GRUDZIĄDZ

RADUJ SIĘ, POLSKO

W bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu z okazji uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja została odprawiona Msza św. koncelebrowana w intencji Ojczyzny. Przewodniczył jej proboszcz miejscy ks. kan. Dariusz Kunicki w asyście ks. prał. Stanisława Andrika, proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego oraz kapelana Garnizonu Grudziądz ks. mjr. Tomasza Krawczyka. W Mszy św. wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, przedstawiciele kombatanów, służby mundurowe, kompania honorowa wojska polskiego ze sztandarem pułku.

Na wstępie ks. kan. Kunicki zaznaczył, że uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski łączy się z historią wpisaną w kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. – Raduj się, Polsko, biciem serc wszystkich Polaków. Przed obrazem Matki chcemy prosić w tej Eucharystii o wspólne dobro. Każdy z nas, tu obecnych, przyniósł do tej świątyni własne intencje, prosząc Boga i Jego Matkę o wszelkie dary i łaski – mówił.

Homilię wygłosił ks. mjr Tomasz Krawczyk. Podkreślił, że „jak co roku na progu maja stajemy u boku naszego Pana. Bo oto dziś święto Matki Jezusa Zmartwychwstałego. Ewangelia mówi o cierpieniu Maryi, która stała przed krzyżem swego Syna. Ona też przeżywała swoje ukrzyżowanie”. – Polska zawsze była i jest naszym największym dobrem



Na Mszę św. przybyły poczty sztandarowe

wspólnym. Dziś dziękujemy twórcom konstytucji. Przygotowali oni naród do zasiewu odpowiedzialnej wolności – powiedział kaznodzieja. Następnie, podkreślając wagę słów, które mogą budować lub niszczyć, zaznaczył: – Dziękujemy Bogu za każde słowo zapisane w tej konstytucji. Musimy pamiętać, że słowo zawsze musi być pełne szacunku do drugiego człowieka. Współcześnie spotykamy się z falą kłamstwa, oszczerstwa wobec człowieka, który ma inne poglądy. Spotykamy to zjawisko również w mediach, np. w publicznych debatach coraz więcej wulgaryzmów, co dzieli Polaków. Przyszłość naszej Ojczyzny zależy od kultury rodaków. Na zakończenie dodał: – Potrzeba nam mądrości i miłości do Ojczyzny. Zapłaciliśmy wysoką cenę za uzyskanie niepodległości.

Potrzeba nam mądrości i miłości do Ojczyzny

Jednak niektórzy ją zdradzili, za co ponieśliśmy klęskę. Matkę trzeba kochać. Wszystkie nasze dzisiejsze narodowe i osobiste sprawy powierzamy Królowej Polski. W Niej zawsze była siła i nadzieja.

Oprawę muzyczną Mszy św. zapewnił męski chór Echo. Po Komunii św. ks. kan. Dariusz Kunicki odmówił modlitwę ks. Piotra Skargi za Ojczyznę, powierzając codzienne sprawy Matce Bożej Królowej Polski. Po błogosławieństwie odśpiewano pieśń „Boże, coś Polskę”. Na rynku przed pomnikiem Żołnierza Polskiego odbyła się część patriotyczna. Oddano salwę honorową oraz złożono kwiaty.

Zenon Zaremba

ZAPRASZAMY

Obchody rocznicowe

Stowarzyszenie „Pamięć i Tożsamość” zaprasza 28 maja o godz. 10 na obchody 78. rocznicy męczeńskiej śmierci patronów miasta Działdowa, zamordowanych w niemieckim obozie KL Soldau. W programie m.in. apel poległych, złożenie wieńców, modlitwa za ofiary totalitaryzmów (plac przy ul. Grunwaldzkiej 5) oraz konferencja naukowa (aula publicznego działdowskiego CKU, ul. Polna 11A).

ej

Michayland

Już po raz 25. Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza zaprasza w Dzień Dziecka na Michayland – zabawy i konkursy w Parku Bydgoskim. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 9 w kościele pw. św. Michała Archanioła na toruńskich Rybakach.

rc



Koronę dla Matki Bożej wnieśli dzieci w strojach pastuszków z Fatimy



ZNAK NADZIEI

dokończenie ze str. I

ślił, że „koronacja figury Pani Fatimskiej, czczonej na Rybakach, ukazuje nam żywotność tego kultu oraz z pewnością przyczyni się do rozbudzenia w nas dziecięcego zaufania do Matki Zbawiciela i naszej Matki, której jedynym celem jest doprowadzenie każdego do zjednoczenia z Jej Synem, Jezusem Chrystusem”. – Przychodzimy, by wynagradzać za grzechy, by pokutować i modlić się, by ponownie usłyszeć wezwanie Maryi do nawrócenia, którego potrzebuje każdy z nas – powiedział bp Wiesław Śmigiel, rozpoczynając Liturgię. Zaznaczył, że jesteśmy tu, by na nowo usłyszeć orędzie z Fatimy, przyjął je i nim żyć. Jesteśmy wdzięczni Bogu za obecność Maryi w życiu Kościoła, naszej diecezji, naszego miasta, w życiu każdego z nas. – Aktem koronacji podkreślimy, że to miejsce

jest naszą toruńską Fatimą – mówił.

Boże światło

Przesłanie Maryi, przekazane za pośrednictwem dzieci, jest wezwaniem do „realizowania woli Bożej jako jedynej gwarancji zachowania ładu i pokoju na świecie”. Ksiądz Biskup zaznaczył, że to, co daje nam świat, nie jest trwałe i często zawodzi, dlatego „Bóg posługuje się głosem maluczkich, by przypomnieć o najważniejszych sprawach dla człowieka i świata”.

Maryja przyszła po to, by uświadomić nam prawdę o Bożym świetle, które w nas mieszka i nas okrywa. – Ona przychodzi, by nas przestrzec, by nas wezwać do nawrócenia i rachunku sumienia, ale także by przypomnieć, że powinniśmy wiernie trwać pod krzyżem Chrystusa, bo jeżeli od niego odejdziemy, nie znajdziemy życia wiecznego.

Duchowa walka

Nawiązując do apokaliptycznej walki smoka z Niewiastą i Jej potomstwem, Ksiądz Biskup zaznaczył, że także dziś toczy się walka dobra ze złem. – Ze smutkiem, a czasem wstydem patrzymy na spustoszenie, jakiego dokonują grzech, zdrada, brak pokuty, a szczególnie jest to bolesne, gdy dotyczy tych, którzy winni być przewodnikami – zaznaczył i dodał, że zwycięstwo Chrystusa stanie się naszym, gdy Boga postavimy na pierwszym miejscu. Właśnie o tym przypomina nam Maryja w fatimskim objawieniu. – Maryja patrzy na każdego z nas bez względu na to, jakie powołanie realizujemy, patrzy na każdego i wzywa do nawrócenia, do przemiany naszego życia, do świętości – dodał. Jej wezwanie jest dziś bardzo aktualne, ponieważ grzech na dobre zadomowił się w świecie.

Wydarzenia, które dzieją się wokół nas, mogą napełniać lękiem, dlatego Bóg posyła do nas Matkę, by otaczała opieką swoje dzieci. – Maryja nie objawiła się jako znak zagłady, ale jako znak nadziei, gdyż pokazuje drogę ocalenia – mówił bp Wiesław, dodając, że to ocalenie nierozzerwalnie wiąże się z rodziną. Podczas jednego z objawień Maryja ukazała się dzieciom w Fatimie z małym Jezusem i św. Józefem, by przypomnieć, że rodzina silna Bogiem jest ocaleniem dla świata.

U stóp krzyża

Wezwanie Maryi do nawrócenia rozbrzmiewa dziś z nową mocą i jesteśmy przynaglani do przejścia się nim i odnowy życia przez pokutę i modlitwę. – W tak trudnym czasie dla Kościoła, który dla kapłanów jest czasem smutku z powodu grzechu, choć w większości osobiście niezawinionego,



– Maryja patrzy na każdego z nas bez względu na to, jakie powołanie realizujemy

to jednak zawstydzającego wszystkich, stajemy dziś jak św. Jan pod krzyżem i jak on chcemy przy Nim stać do końca, nawet wtedy, gdy po ludzku wszystko zawodzi – powiedział bp Wiesław. Podkreślił, że jest to dobry moment, by przypomnieć, że „kiedy chcemy dojść do prawdy i oczyścić się, to potrzebujemy głębokiego nawrócenia, które nie polega na tym, że wszyscy chwycimy za kamienie i zaczniemy kamienować tych, którzy zgrzeszyli, bo jeśli rzucamy kamieniami na

ośleć to przeważnie giną ci, którzy w niczym nie zawinieli”. Ksiądz Biskup wezwał zgromadzonych, by w tych trudnych chwilach pamiętali o słowach Jezusa: „Oto Matka Twoja” i na nowo zawierzyli Jej swoje życie, bo Ona jest samą miłością.

Po homilii bp Wiesław Śmigiel odmówił modlitwę i poświęcił koronę, którą następnie nałożył na figurę Matki Bożej. Zwieńczeniem uroczystej koronacji była wieczorna procesja fatimska.

Ks. Paweł Borowski



Maryja przyszła po to, by uświadomić nam prawdę o Bożym świetle, które w nas mieszka i nas okrywa

NASZA MATKA

Przyroda obudziła się do życia. Zazieleniły się łąki. Zakwitły kwiaty. Wiśniewe drzewa ubrały się w białe szaty. Lasy odmieniły swój jesienno-zimowy kolor. Piękna to pora roku, tym bardziej, że maj poświęcony jest Maryi, Matce Jezusa Chrystusa i Matce nas wszystkich. Śpiewamy o Niej pieśni, modlimy się do Niej słowami Litanii Loretańskiej przed kapliczkami stojącymi przy drogach. W świątyniach spotykamy się na nabożeństwach majowych, by czcić Matkę Zbawiciela. Maryja zawsze była u boku Syna. Wspomagała Go, towarzyszyła, pracowała dla Jego chwały. Wokół Niej, w milczeniu Wielkiej Soboty, skupili się porzuceni uczniowie. Przyciągała ich i czuwała z nimi w Wieczerniku, oczekując na Zesłanie Ducha Świętego. Ona jedna знаła wnętrze Jezusa. Tak jak Jezus zostawił tajemnicze znaki sakramentów, tak Maryja zostawiła na przestrzeni dziejów mnóstwo znaków, objawień i miejsc, przez które przyciąga do Jezusa.

Każdy naród, każdy człowiek potrzebuje znaków. Rzeźbimy pomniki, wmurowujemy tablice, stawiamy krzyże, aby nie zapomnieć o wielkich wydarzeniach zarówno smutnych, jak i radosnych. Wierzmy, że Maryja została wzięta do nieba i ukoronowana na Królową Nieba i Ziemi. Skoro jest Królową, to znaczy, że uczestniczy we władzy swojego Syna. Wywyższył Ją i zjednoczył ze sobą w stopniu najwyższym. Dzięki temu ma moc uzdrawiania, uwalniania od duchów nieczystych, nawracania i pocieszania. Maryja zobowiązała się pocieszać i ratować nasze ciała, serca i dusze, ilekroć będziemy



Ewa Jankowska

Figura Matki Bożej Fatimskiej w koronie

wzywać Jej pomocy. Przekonało się o tym wiele milionów ludzi na całym świecie. Przekonał się również nasz naród, który przez całe dziesięciolecie był gnębiony i poniżany.

Ludzie skupieni wokół Kościoła w Polsce zawsze udawali się do Maryi Królowej i Matki po pomoc w utrapieniach i cierpieniach po utracie wolności. Ona zawsze była i jest naszą Ostoją i Pocieszicielką, wysłuchuje naszych prośb. Dlatego w tym pięknym miesiącu w różnych rejonach kraju ludzie gromadzą się przy przydrożnych kapliczkach, by czcić naszą Matkę modlitwą. I niech ta tradycja trwa po wszystkie czasy.

Zenon Zaremba

O POWOŁANIU WSPÓŁCZESNEGO ROLNIKA

Na doroczne uroczystości patronalne ku czci św. Izydora z Madrytu zaprosił proboszcz parafii pw. Opatrzności Bożej w Wąpersku ks. Bogdan Kołodziejczyk. Kościół wypełnił się rolnikami, mieszkańcami wsi i czcicielami tego świętego z całej diecezji

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Izydor Oracz zmarł w Madrycie 15 maja 1130 r. Po wyniesieniu na ołtarze w XVII wieku został obwołany patronem rolników w całej Europie. W diecezji toruńskiej kult św. Izydora rozwijany jest od 2003 r., kiedy to po raz pierwszy odbyły się diecezjalne obchody ku czci świętego. Erygowane w 2011 r. Bractwo św. Izydora objęło swą opieką relikwie świętego patrona oraz zadanie budowania modlitewnego zaplecza dla rolników i mieszkańców wsi.

Dziedzictwo

Karol Krajewski, doradca ministra rolnictwa i rozwoju wsi, przedstawił założenia zmian w polskim rolnictwie i ich wpływ na sytuację społeczno-ekonomiczną. Mówił o powstaniu Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, który będzie stał na straży dokumentowania i popularyzowania wiedzy na temat kultury mieszkańców obszarów wiejskich, wartości i tradycji wsi polskiej. Instytut powstał z inicjatywy m.in. Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Krajewski podkreślił, że „polska wieś ukształtowana przez wieki przez kulturę chłopską, dwór i Kościół, jest doskonałym wzorem dla odradzania się i kultywowania dziedzictwa narodowego innych państw”.

Dobry Pasterz

Centralną częścią święta rolników była Msza św. pod prze-

wodnictwem bp. Wiesława Śmigła. – Błogosławieństwo Boże w pracy rolnika jest bardzo ważne, za wstawiennictwem patrona trzeba zawieść swoje trudy i działania na roli – podkreślił proboszcz miejsca. W homilii bp Śmigiel zachęcił wiernych do modlitwy o dobrych kapłanów, którzy na wzór Chrystusa, Dobrego Pasterza, będą odważnie bronić swoich wspólnot i będą wierni swojemu powołaniu do końca. – Trzeba zawsze stać bardziej po stronie Boga niż ludzi, a każdy, kto odpowiada za drugiego, powinien być jak Dobry Pasterz – podkreślił. Ksiądz Biskup zaznaczył, że „w powołaniu współczesnego rolnika nie można zapominać o fundamentach, którymi są solidna i ciężka praca, którym jednocześnie musi towarzyszyć modlitwa i zaufanie do Boga. Nie ma dla nas przyszłości bez wiary, modlitwy i fundamentów chrześcijaństwa”.

Ukochana ziemia

Delegacje z poszczególnych dekanatów złożyły na ołtarzu dary ofiarne z pól i ogrodów. Po Komunii św. Ksiądz Biskup odmówił modlitwę błogosławieństwa oraz poświęcił przywiezione grudki ziemi, aby przynosiły obfity plon służący ludziom i zwierzętom. – To nasza ziemia, którą kochamy i jesteśmy gotowi troszczyć się o nią, a nawet życie oddać za nią, to piękne świadectwo i piękny symbol – powiedział.



Podczas uroczystości uczczono relikwie św. Izydora

W słowie podziękowania diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Zbigniew Gański zaznaczył, że członkowie Duszpasterstwa Rolników i Bractwa św. Izydora dbają o zdrowego ducha narodowego w środowisku wiejskim, zachowanie wiary tradycji chrześcijańskiej, a w wymiarze społecznym otaczają pomocą bliźniego. – To są ludzie wiary, na nich zawsze można liczyć i dziś stoją mocno w obronie Kościoła – zaznaczył. Podziękował rolnikom, że trwają wiernie przy Bogu i Ojczyźnie, kapłanom za opiekę duchową mieszkańców wsi, a władzom samorządowym za wsparcie organizacyjne na rzecz integracji rolniczego środowiska.

Świadectwo wspólnoty

Na zakończenie Ksiądz Biskup przypomniał, „aby trwać przy

wartościach religijnych i narodowych, być silny duchem i wiarą ojców oraz na co dzień dawać świadectwo wspólnoty duszpasterstwa rolników i Bractwa św. Izydora”.

Liturgię uświetniła schola parafii w Wąpersku i Hartowcu. Po Eucharystii wierni uczcili relikwie św. Izydora. Następnie przy dźwiękach granych przez orkiestrę dętą z pocztami sztandarowymi i w asyście strażaków przemaszzerowano do świetlicy wiejskiej, gdzie przygotowano poczęstunek. Przy wspólnym stole wysłuchano rysu historycznego wsi Wąpersk, podziękowania władz samorządowych miasta, gminy i powiatu Lidzbark.

Niech św. Izydor będzie dla nas przykładem wytrwałej modlitwy, uczciwej pracy, godzenia się z wolą Bożą oraz służby drugiemu człowiekowi.



20-lecie beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego

ON TU BYŁ



Zafascynował go. Można powiedzieć, że było to tak silne doświadczenie, iż pomogło podjąć decyzję w kwestii wyboru drogi życiowej. Ks. prał. Józef Nowakowski, pierwszy i wieloletni kustosz toruńskiego sanktuarium bł. ks. Stefana Frelichowskiego, stał się przez tę niezwykle znajomość iskrą propagującą postać kapłana męczennika i harcerza

JOANNA KRUCZYŃSKA

Spotkanie z Wickiem, które odbyło się 14 maja, tradycyjnie prowadził dk. Waldemar Rozynkowski, a duchowym gospodarzem był bp Józef Szamocki. Zebranych swoją obecnością zaszczylił również bp Wiesław Śmigiel, który podkreślił, że poprzez ten cykl „wpatrujemy się w przykład dobrych kapłanów”.

Dawno, dawno temu...

Z właściwym sobie humorem ks. prał. Józef Nowakowski zaczął wspominać. Urodzony w 1940 r. Józef rozważał różne możliwości wyboru drogi życiowej. Uczęszczał do Collegium Marianum (liceum katolickie) w Pelplinie, gdzie zaświtała mu myśl o kapłaństwie. Miał wiele wątpliwości, z którymi poszedł do spowiedzi. Jednak przy krótkich konfesjonale nie otrzymał odpowiedzi, co go zdenerwowało. Ponoć okazało się później, że spowiednik po prostu był głuchy, niemniej młody Józef postanowił, że zostanie takim kapłanem, który będzie odpowiadał na pytania zadawane mu przez ludzi. Tylko jak to osiągnąć? Wtedy w ręce wpadły mu numery „Orełdownika Diecezji Chełmińskiej”. W tym czasopiśmie m.in. bp Bernard Czapliński opisywał swoje wspomnienia dotyczące ks. Stefana Frelichowskiego – kapłana, który oddał życie w służbie

potrzebującym opieki duszpasterskiej współwzięniom. To był przykład, który zaimponował Józefowi i uznał, że takim właśnie chce być kapłanem.

Po śladach

Ks. prał. Józef Nowakowski tak jak Wicek formował się w seminarium w Pelplinie i tam w 1964 r. przyjął święcenia kapłańskie. Zaledwie 7 lat później trafił jako wikariusz do toruńskiej parafii Mariackiej. Wspomina, że usłyszał w kościele, jak ludzie modlą się o beatyfikację Frelichowskiego. Uświadomił sobie, że przecież ten kapłan – ten, którego on wybrał sobie za wzór do naśladowania – nieco ponad 30 lat temu tu był, tu się modlił, spowiadał. W 1976 r. ks. prał. Nowakowski został proboszczem parafii Mariackiej i od tego czasu bardzo aktywnie podtrzymywał pamięć o kapłanie męczenniku i harcerzu, m.in. gromadząc wiernych na uroczystych wspomnieniach i Eucharystiach sprawowanych w rocznicę śmierci ks. Stefana czy propagując jego postać w kręgach harcerskich przez kolportaż przystępnie napisanych broszurek i książek o druhu Wicku.

W dalszej części wspomnień wybrzmiał fakt mało znany. Ks. prał. Nowakowski z mocą zaznaczył, że na wyraźną proś-



Renata Czerwńska

Świadectwem podzielił się także ks. kan. Zbigniew Markowski

bę ks. prał. Józefa Batkowskiego i Stanisława Bieńki, współwzięniów ks. Stefana, rozpowszechnia informację, iż to nie było tak, że Niemcy w Dachau zgodzili się na publiczne uczczenie zwłok ks. Frelichowskiego. Nie jest to prawda. Współwzięniowie robili to po kryjomu, w konspiracji, pod groźbą śmierci.

Iskry

Jak zawsze na spotkaniu z Wickiem wyemitowano film. Tym razem nakręcony po beatyfikacji ukazywał różne perspektywy działania Wicki już jako tego będącego w domu Ojca. Głos zabrali przedstawiciele środowisk, dla których bł. ks. Stefan jest wyznacznikiem miłości braterskiej, wyciągania pomocnej dłoni, autorytetem życiowym. Byli to ks. kan. Zbigniew Markowski, aktualnie pro-

boszcz w Nowym Mieście Lubawskim, a w latach 80. XX wieku propagator kultu Wicki na toruńskim Rubinkowie, ks. kan. Krzysztof Wojnowski, proboszcz parafii w Jastrzębiu, której drugim patronem jest Wicek, czy zaangażowani w edukację w Toruniu Alicja Golon, dyrektor szkoły im. ks. Stefana i Piotr Biegalski, katecheta, współorganizator rowerowego rajdu im. ks. Frelichowskiego. Nie zabrakło również świadectwa kultu podtrzymywanego przez toruńskich alumnów. ■

Wczorwu odkrywaniu bł. ks. Stefana na spotkaniu pod hasłem „Błogosławiony wyzwaniami dla kapłanów i seminarzystów” opowie bp Józef Szamocki. Zapraszamy 11 czerwca (wtorek) o godz. 18 do Centrum Dialogu przy pl. Frelichowskiego 1

WATYKAN

Te Deum laudamus

Watykańskiej Bazylice św. Piotra 13 maja pochodzący z Torunia ks. prał. Tymon Tytus Chmielecki przyjął święcenia biskupie. Wyniesiony do godności arcybiskupa został skierowany do posługi w Gwinei i Mali jako nuncjusz apostolski. Uroczystości przewodniczył ks. kard. Pietro Parolin, który w homilii podkreślił, że Gwinea i Mali, w których abp Chmielecki będzie reprezentował papieża, są krajami w większości muzułmańskimi. Dlatego jego zadaniem, oprócz pomocy w ewangelizacji, będzie m.in. dbanie o pokój i wolność religijną.

Po Litanii do Wszystkich Świętych rozpoczął się obrzęd konsekracji. Na głowę ks. Chmieleckiego

leckiego nałożyli ręce kard. Parolin oraz kardynałowie, arcybiskupi i biskupi. Następnie kard. Parolin odczytał modlitwę konsekracyjną, po czym namaścił głowę abp. Chmieleckiego olejem krzyżma, wręczył mu księgę Ewangelii, pierścień biskupi, mitrę i pastorał. Nowy arcybiskup po raz pierwszy zasiadł na tronie biskupim, co zebrani w świątyni przyjęli oklaskami, a potem wymienił uścisk ze wszystkimi kardynałami i biskupami.

Na zakończenie Mszy św. abp Chmielecki podziękował Bogu za to, że go powołał i wybrał, a papieżowi Franciszkowi za nominację i powierzenie nowej misji. Przypom-



Piotr Całbecki

Uroczystość odbyła się w Bazylice św. Piotra w Rzymie

niał, że 28 lat temu na jego święceniach kapłańskich byli obecni: brat Roger z Taizé i św. Matka Teresa z Kalkuty, która uczyła przyszłych kapłanów, by byli nie pierwszymi, lecz ostatnimi ze wszystkich i sługami wszystkich. **xpb**

1 czerwca br. o godz. 17.00 w toruńskiej katedrze abp Tymon Chmielecki będzie sprawował dziękczynną Mszę św. Do dzielenia wspólnej radości z daru święceń zaproszeni są wszyscy diecezjanie

TORUŃ

Piękne życie

Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety w Toruniu przeżywało szczególną uroczystość. 15 maja dom zgromadzenia odwiedził marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, który uhonorował Medalem Unitas

Durat Palatinatus Cuiavia-Pomeraniensis s. Bertillę Stark, która od 45 lat z wielkim oddaniem opiekuje się osobami chorymi i ubogimi.

Uroczystość wręczenia medalu rozpoczęła się nabożeństwem majowym, któremu

przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. Następnie głos zabrał marszałek Piotr Całbecki, który podkreślił wielkie zaangażowanie s. Bertilli w niesienie pomocy chorym i najbardziej potrzebującym. – Brakuje słów, by wyrazić wdzięczność za wszystko, co siostra uczyniła i czyni dla mieszkańców Torunia. Dzięki siostry pięknemu życiu, świadectwu i trosce wielu ludzi może czuć się bezpiecznie – powiedział. S. Katarzyna Pawlak, przełożona Prowincji Toruńskiej Sióstr Elżbietanek, podkreśliła wielką skromność, pokorę i oddanie s. Bertilli i wyraziła radość z jej ofiarnej posługi w zgromadzeniu. Na zakończenie zrobiono pamiątkowe zdjęcie oraz dzielono radość wspólnego stołu.

Siostry elżbietanki działają w Toruniu od 133 lat, poświęcając się działalności charytatywnej i społecznej.

Ks. Paweł Borowski



Ks. Paweł Borowski

S. Bertilla Stark (w środku) ze wzruszeniem przyjęła medal Unitas Durat

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85